

Anna Karolina Zwoniarska

Pracownia Sztuki UWS

Kobiecość autentyczna

Szkice Podlaskie, nr 1 (21), 2024

Genezą wystawy był temat inkluzji społecznej. Pomysł pojawił się natychmiast po ogłoszeniu X Międzynarodowego Kongresu Inkluzji Społecznej przez Uniwersytet w Siedlcach i Centrum Inkluzji Społecznej pt. „Inkluzja społeczna w czasach niepewności”.

Problem można było rozważać na wiele sposobów, ale wybór padł na pokazanie zagadnienia kobiecymi oczami. Do udziału w projekcie zaproszone zostały młode artystki, studentki studiów magisterskich w Pracowni Sztuki Uniwersytetu w Siedlcach: Justyna Biardzka, Klaudia Walerowska, Anna Wawrzyniuk i Anna Zawalich. Do tego grona dołączyła absolwentka Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych, Marta Karkosa, z cyklem fotografii. Ostatnią uczestniczką jest autorka tego tekstu, Karolina Zwoniarska, jako kuratorka i twórczyni prac o tematyce kobiecej. Powstała bardzo interesująca wystawa malarstwa i fotografii, która pokazana została po raz pierwszy w Przestrzeni Sztuk Biblioteki Głównej Uniwersytetu w Siedlcach jesienią 2023 r.

Każda ze studentek zaprezentowała autorski cykl prac malarzkich przygotowanych specjalnie na wystawę. Autorki skupiły się na pokazaniu problemu kobiecości, sztuki uprawianej przez kobiety, co nie jest takie oczywiste i łatwe we wciąż patriarchalnym społeczeństwie, a także na pokazaniu problematyki kobiecej, jak: kruchość, cielesność, akceptacja, naturalność, niedoskonałość, a nawet niepełnosprawność. Wśród autorek dwie są osobami z problemem niepełnosprawności.

Jedna z autorek, Klaudia Walerowska napisała: „W swojej twórczości opowiadam o kobiecości. O bólu, strachu, miłości, szacunku, namiętności, któ-

re każda z nas ma w sobie. O kobiecości tak silnej, ale również delikatnej i kruchej. O sprzecznościach, różnicach i wspólnocie. Moje prace to protest wobec idealizacji wybranych sylwetek, wyłamanie się z kanonów piękna. Bo od zawsze uważałam, że wszystkie jesteśmy piękne i wartościowe. Za ich pomocą pragnę przytulić wszystkie zagubione kobiety i pokazać większe spektrum ciał, by każda mogła odkryć coś, co będzie jej bliskie. Nagie ciało kobiece jest sztuką samą w sobie. I tak, jak z fascynacją podziwiamy obrazy, możemy patrzeć również na siebie”.

Obrazy, które zaprezentowała Klaudia Walerowska, to seria aktów kobiecych dużych formatów. Kobiece sylwetki o pełnych kształtach namalowanych w kolorach ziemi: ugrach, sepiach i zieleniach. Mocne, solidne ciała jednocześnie pełne są uroku, delikatności i kruchości. Sama autorka, niewysoka młoda kobieta pokazuje odważnie piękno nagiego ciała w monumentalnych formatach, wobec których nie sposób przejść obojętnie.

Kolejna autorka, Justyna Biardzka, w tryptyku malarskim przedstawia personifikacje uczuć w obrazach o tytułach: „Troska”, „Cierpliwość” i „Empatia”. Na obrazach pokazane są młode kobiety z atrybutami w dłoniach. Niczym nimfy czy boginie wciągają nas w swoją sugestywną opowieść.

Anna Wawrzyniuk w bardziej nieoczywisty sposób pokazuje twórczość na styku abstrakcji i figuracji. W kompozycjach dostrzegamy fragmenty ciał, a zimna szaro-błękitna kolorystyka przywołuje na myśl obrazy Andrzeja Wróblewskiego z cyklu Rozstrzelanie. Tu jednak dominuje kobiece spojrzenie. Prace Anny Wawrzyniuk pełne są napięcia, duchowych rozterek i poszukiwania tożsamości, ale pokazują też doświadczenia cielesne takie, jak bliskość i macierzyństwo.



O sobie pisze: „W swojej twórczości poszukuję nieoczywistości i niedopowiedzeń, ulotności oraz niedoskonałości. Cieleśność stanowi integralny punkt wyjścia w każdej mojej pracy. Jest obszarem poszukiwania sensu istnienia i definiowania kondycji człowieka, medium do eksperymentowania z formą oraz poetyką odbioru. Człowiek w swojej doskonałości i ulotności stanowi dla mnie niekończący się twórczy materiał badawczy, który wciąż ujawnia nowe odkrycia, pozwalając stawiać pytania lub odnajdywać odpowiedzi. Sztuka pozwala mi komunikować się ze światem i samą sobą. Sobą, która wciąż walczy ze skrajnymi stanami duszy i ciała, wplatając kobiece, intymne przeżycia oraz przemyślenia w nieskończoną przestrzeń twórczą”.

Kolejna autorka skupia się na portrecie. Obrazy Anny Zawalich nie unikają pokazania mieszanych różnorodnych emocji. Mocne pociągnięcia pędzla w ciemnym i dramatycznym portrecie kobiecym skonstrastowane z gładkimi, uśmiechniętymi twarzami wpatrzonych w siebie kobiet, być może przyjaciółek. Tak, jakby artystka sugerowała, że w tym siostrzanym wsparciu tkwi siła i nadzieja na przetrwanie trudnych chwil.

Ciekawym uzupełnieniem tego różnorodnego spojrzenia stały się fotografie Marty Karkosy, będące fragmentem większego cyklu pt. „Women Body Acceptance”, który powstał przez ponad 2 lata. Projekt ten wielokrotnie był nagradzany i zwieńczony publikacją o tym samym tytule. Podczas zbierania materiałów autorka sfotografowała wiele kobiet i jednocześnie przeprowadziła z nimi bardzo intymne wywiady o ich doświadczeniu kobiecości. Uczestniczki miały od 19 do 82 lat. Całość zebrana w album daje piękne świadectwo kobiecej autentyczności. Dodatkowo na wystawie pokazane zostały autoportrety samej autorki z najnowszego cyklu prac.

Autorka tego tekstu, będąc zarazem uczestniczką z cyklem obrazów przedstawiających postać kobiecą w niedopowiedzianej, na wpół abstrakcyjnej przestrzeni, opisuje swoje prace tak: „To moja intymna opowieść o kobiecie. Pretekst do rozważań nad uniwersalnymi zagadnieniami własnej, kobiecej

tożsamości, a także tego, co jest kobiece i tego, co za kobiece zwykło uchodzić. Poszukuję pełni w sferze sacrum i profanum. W bólu, brzydocie, fizjologii i w pięknie. Poszukuję idolki, madonny, bogini, nauczycielki w sobie i w innych kobietach. Nie chodzi tylko o warstwę intelektualną. Zależy mi, żeby obrazy mocno fizycznie wpływały na widza, żeby podskórnie czuł ich tkankę i energię. To energia jest nośnikiem mojej historii, związanej ze śmiertelną chorobą, którą przeszedłam, a także z niepełnosprawnością. Malowanie to moja medytacja i uwolnienie”.

W ten sposób artystki snują opowieść o kobiecości autentycznej, prawdziwej, pozbawionej upiększeń. Z odwagą pokazują ulotność, niepełnosprawność, ciała niekoniecznie spełniające kryteria współczesnego kanonu piękna. Z dużą wrażliwością, ale też odwagą sprzeciwiają się naciskom, jakie wywierają media na kobiety. Wprost pokazują niezgodę na narzucanie, jak mają wyglądać i jak mają myśleć. W to miejsce promują postawę akceptacji zarówno inności, jak i zmian związanych z upływem czasu. Nie chcą ukrywać ani poprawiać prawdziwego oblicza. Nie boją się rozpoznawać własnych emocji i uczuć, integrując w ten sposób ducha i ciało.

Zetknięcie postaw artystycznych tych sześciu kobiet nastraja do wielu przemyśleń i wzbudza emocje. Pod wpływem wspólnej prezentacji jesienią 2023 r. powstały kolejne prace. Tak wzbogacony pokaz zaprezentowany został na wystawie pt. „Kobiecość autentyczna II”, w styczniu 2024 r. w Galerii Arka w Krakowie w ramach współpracy z Klubem Akademickim ARKA.

Temat kobiecości jest żywy i autentyczny dla tych właśnie artystek, dlatego to nie koniec wspólnej drogi. Artystki planują kolejną wystawę, pt. „Kobiecość autentyczna 3”, na którą zapraszają 12 czerwca 2024 r. w Galerii AZ w Siedlcach, a następnie na debatę pod tytułem: „Czym jest kobiecość autentyczna?”, która odbędzie się 26 czerwca, jako klamra zamykająca wydarzenie. Wystawę wzbogaci również prezentacja projektu pt. „Zapomniane pisarki polskie – odkrywanie utraconej historii”¹.

1

<https://zapomnianepisarkipolskie.uws.edu.pl/>

